

W.Nr.Szt.Gen.3024(VI.)

Maciej Dawidowicz [podpisanie]

57615

WOJSKO POLSKIE NA SYBERJI.

na syberji
 Organizowanie wojska polskiego (~~we wschodniej części~~
~~Rosji Europejskiej~~) zapoczątkowane zostało przez ppułk.
 Czumę. Ppułkownik Czuma w połowie lipca 1918 roku wyjechał
 z Moskwy do Ufy z kapitanem Sztabu Generalnego 1. korpusu
 Wolikowskim i porucznikiem I. brygady Dojanem - Myszewskim.

Przyjechawszy do Ufy znalazł następujący stan rzeczy:
 po przewrocie dokonany przez Czechów, w rozmaitych miastach
 Syberji zaczęły się tworzyć drobne oddziały wojska polskie-
 go, pod kierownictwem miejscowych działaczy politycznych,
 którzy do tego używali różnych środków i haseł. Oddziały
 te zostawały wcielone wprost do armji czeskiej, w szeregach
 której walczyły na froncie.

W celu ujednolajnienia akcji formowania wojska polskie-
 go nastąpiło porozumienie między frakcjami politycznymi w
 Ufie i w Bogurusłanie, jak również oparcie się w pracy na
 Czechach, z którymi już poprzednio zawarł umowę Polski Komitet
 Wojenny. Czesi przedstawiając wówczas realną siłę, po-
 zwolili na ściąganie pojedynczych oddziałów polskich, wal-
 czących na froncie, wobec czego przez cały czas, za wyjątkiem
 jednej kompanji, żaden oddział polski nie walczył. Zaopatry-
 wali w materiały wojenne i akcję tworzenia wojska popierali
 moralnie. W końcu września skompletowany został pułk Strzel-
 ców, szwadron kawalerji i bataljon szkolny, który miał być
 zawiązkiem dalszych formacji. Materiał okazał się wyborny;
 tak żołnierz jak i oficerowie bez należytego zaopatrzenia
 i żołdu przez 3 miesiące pełnili ciężką służbę.

Pułk przez parę miesięcy pozostawał na froncie, zdobył
 sobie uznanie dowództwa, łupami uzupełnił swoje uzbrojenie.

W celu dalszego rozwijania się 1 lutego 1919 roku pułk

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES

447

został wycofany z frontu i przeszedł na tyły. Nowo - Miko-
łajewsk wyznaczony został, jako drugi punkt formowania się
wojsk polskich. Tutaj wcielono do armji 2 oddziały polskie
z Semipalatyńska i Irkutska i jednocześnie zaczął się szyb-
ki napływ ochotników. Zmobilizowany został cały obóz jeńców
w Nowo - Mikołajewsku. Wykorzystanie jeńców miało dwierac-
ne: popierwsze zasilenie szeregów oddziałów polskich, a po-
wtóre zabezpieczenie obozu polskiego od wywiezienia go do
miejscowości słynnej z epidemji tyfusu i wyrwanie żołnie-
rzy tych z okropnych warunków, w jakich się znajdowali. Ca-
ły obóz został ogłoszony jako przynależny do wojska polskie-
go; żołnierze młodzi wcielani do szeregu, starsi do warsz-
tatów wojskowych. Materiał okazał się doskonały, żołnierze
pełniąc służbę odzyskiwali stopniowo zdrowie fizyczne i mo-
ralne, nadwątlone w obozach jeńców. Wciągnięcie obozu miało
charakter mobilizacji, gdyż tego domagali się żołnierze i
miejscowe społeczeństwo. Wyłączeni zostali jedynie oficer-
owie, którym pozostawiono prawo dobrowolnego wstępowania.

Postępując szybko w pracy organizowania wojska stworzo-
na została dywizja, w skład której wchodził: francuzi będą
4 pułki piechoty po 9 komp. w każdym, w komp. a 150 ludzi.
1 pułk kawalerji, 4 szwadrony po 150 koni w każdym.
1 batalion artylerji, 6 baterji po 6 dział (działo na tylko
Ostatnio pułk. Le Magnen wiezie ze 100 baterji). tysiący ka-
rabiny, inżynierji, 3 komp. saperów, kolejowa i techniczna
4 komp. K.M. po 100 ludzi i 6 przydzielanego ekwipunku na
Kompanja z frontowa.

Kompanja łączności otrzymała pośrednio od Francuzów przez
P.K.W. wywiadowca z 2 K.M.

Z tego w Nowo - Mikołajewsku znajduje się szpital
dywizyjny na 200 łóżek, autokadra i lazarety pułkowe.

Dowódcą dywizji jest pułk. Rumaza, żołnierzy i oficerów

z "P.K.W. pułku" major Kadlec, żony, 50 rb. dla pułka,

suma miesięczna jednak nie przekracza 200 rb.

z zachowania. posiadają pułkownik Boldek,

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

New York

448

55

Dowódcą pułku kawalerji ppułk. Piekarski.

" " artylerji " Skiergińsko.

" bataljonu inżynieryjnego kap. Świerczewski.

Możliwem jest stworzenie drugiej dywizji, gdyż według przewidywanych obliczeń jest jeszcze 40000 zdolnych do broni, wystarczyłoby to nie tylko na dywizję drugą, ale i na kolejne uzupełnienie ~~ułu.~~ *obu.*

Przy dowództwie W.P. istnieje szkoła oficerska, do której są przydzieleni nowowstępujący oficerowie dla zaznajamiania się z przepisami i komendą polską. Te wzięte są ze wzorów legjonów, wzory administracyjne, ze względu na ciągłą styczność z władzami rosyjskimi przyjęte rosyjskie.

Stan ogólny wojska polskiego wynosi:

650 oficerów,

30 urzędników,

10000 żołnierzy,

95 - 98% żołnierzy - byli jeńcy austriacy i Niemcy, 80% oficerów b. jeńców austriackich przeważnie niższych stopni.

Dotychczas we wszystko zaopatrywali Czesi, lecz wobec oświadczenia francuskiego gen. Janin, że odtąd Francuzi będą finansowo i materialnie zaopatrywać armję polską, Czesi od pomocy się wstrzymali, co okazało się niekorzystnem, gdyż obiecana przez Francuzów pomoc okazała się niewystarczającą. Ostatnio pułk. Le Magnen wiezie ze wchodu kilka tysięcy karabinów, kilka tysięcy garniturów ciepłej bielizny i niecobutów. Jest to część szumnie zapowiadzanego ekwipunku na 20000 ludzi.

Pieniądze dywizja otrzymała pośrednio od Francuzów przez P.K.W.

Zołd żołnierza wynosi 80 rb. miesięcznie.

Gaża oficerów składa się z gaży stałej zależnej od stopnia i dodatku funkcyjnego. Rodzinom żołnierzy i oficerów wypłaca P.K.W. zapomogi 100 rb. dla żony, 50 rb. dla dziecka, ogólna suma miesięczna jednak nie przekracza 200 rubli.

~~Rangi oficerskie~~ Nowowstępujący oficerowie przyjmowani są z zachowaniem posiadanych rang.

Obecnie przeprowadzony został szereg warunkowych awansów zależnych od zatwierdzenia w kraju. Powody ku temu następujące: oficerowie pozostający w niewoli i za czasów bolszewizmu mieli awans całe lata zamknięty, stąd wytworzył się nienormalny stosunek, gdyż na odpowiedzialnych i wysokich stanowiskach zostawali częstokroć oficerowie o niskich stopniach, którzy nie mieli nieraz śmiałości występować stanowczo. Często im podlegali oficerowie wyższej rangi. Wreszcie awansy musiały być wprowadzone, jako środek nagrody i zachęty do dalszej służby wśród ciężkich warunków.

Organizowanie wojska polskiego na Syberji zostało podjęte w celu skupienia rozproszonych elementów wojskowych polskich z myślą przewodnią stworzenia silnej i karnej armji, na którą kraj mógłby w odpowiednim momencie liczyć.

Przy ocenie nastroju i wartości wojska polskiego na Syberji należy wziąć pod uwagę następujące okoliczności:

- a). armja ta składa się prawie wyłącznie z byłych jeńców, którzy przez szereg lat w sprawie formowania pozostając poza domem - tęsknią do ojczyzny, a marzą o powrocie do kraju,
- b). na wypadek powrotu Czechów do ojczyzny, jednak stracił o co ci potobili odpowiednie starania, żadna siła nie zmusi żołnierza do pozostania w szeregach i nie wstrzyma od chęci przedarcia się na własną rękę do kraju.

Wobec wyżej podanego niezbędnem byłoby przeniesienie wojsk do kraju, lub w celu podniesienia ducha żołnierza, który chwilami powątpiewa o potrzebie trzymania go w szeregach na obczyźnie, wydanie przez rząd polski deklaracji lub odezw wy podkreślającej łączność jego z krajem i tłumaczącej konieczność wytrwania zwarcie w szeregach do czasu aż umożliwiony zostanie polskim syberyjskim wojskom zbiorowy powrót do kraju. Koniecznym jest również unormowanie zaopatrzenia armji, gdyż obecne jest niepewne i może zawieść.

W celu zaś uzyskania poważniejszych sił, jak również dla wydostania z niewoli tysiąca jeńców, którzy bezcelowo pozostając w obozach tracą zdrowie i siły

moralne, niezbędnym jest ogłoszenie z ramienia rządu ogólnej mobilizacji wszystkich Polaków zdolnych do broni. Równocześnie zachodzi potrzeba poczynienia odpowiednich kroków u przedstawicieli Ententy celem uzyskania porozumienia w sprawie jaknajrychlejszego transportu syberyjskich wojsk polskich do kraju.

PRZEDSTAWICIELSTWO POLITYCZNE.

Przystępując do formowania wojsk polskich koniecznym było ^{powołanie} ~~istnienie~~ jakiegoś organu reprezentacyjno politycznego któryby zawierał umowy z Czechami, Rosjanami i Francuzami, a także dla prowadzenia licznych agend, jako to: akcji wojskowej, oświatowej, opieki nad inwalidami i rodzinami żołnierzy. Przybywszy na Syberję Ppułk. Czuma zastał już ~~istnienie~~ takiego organu: był to Polski Komitet Wojenny (P.K.W.) powstały z kilku działaczy politycznych z Moskwy i przedstawicieli grup miejscowego społeczeństwa polskiego. P.K.W. już poprzednio zawarł z Czechami umowę w sprawie formowania armji, obecnie zaś przejął na siebie wyżej wymienione agendy.

W początkach P.K.W. oddał pewne usługi. Z biegiem czasu jednak stracił swój autorytet przez brak zaufania społeczeństwa, bądź do pojedynczych jego członków, już to do całości. Wówczas Ppułk. Czuma ^u ~~z~~ porozumieniem się z P.K.W. przeprowadził jego reorganizację, sprowadzając na miejsce 3 wyszłych ze składu 3 nowych członków. Ograniczona została przytem kompetencja P.K.W... P.K.W. ma pod sobą wszystkie wyżej wymienione agendy, przyczem Ppułk. Czuma zawarunkował dla siebie ingerencję na wytyczną ich działalność. Do spraw organizacji kierownictwa wojska P.K.W. nie wtrąca się.

P.K.W. podzieliło Syberję i Rosję Wschodnią na kilka okręgów, na czele których stoją delegaci, prowadzący wszystkie jego agendy. Do pomocy mają emisarjuszy, wysyłanych do miast pomniejszych w miarę potrzeby. Powiększono w miastach punkty zbiorne, składające się z 1 lub 2 oficerów i kilku - kilkunastu żołnierzy.

Oprócz tego istnieją tu liczne związki polskie. 451



ce się akcją kulturalno oświatową. Urządzają one odczyty i pogadanki, opiekują się rannymi i inwalidami, zakładają szpitale i.t.p., oddając wielkie usługi przy formowaniu armji. Wogóle całe tutejsze społeczeństwo stoi na platformie formowania silnej, karnej i jaknajliczniejszej armji polskiej.

Pomimo tej jednomyślności nie brak dążeń deparatycznych. Ostatnio Polska Rada Narodowa (P.R.N.) złożona z bogatych polaków, stale mieszkających w Charkowie i okolicy, która aż do ostatnich czasów była przewną tworzeniu armji na Syberji - zmieniła kierunek. Obecnie przy pomocy armji chciałaby ona utrwalić swoje znaczenie, pomagając partjom rosyjskim, a nawet może uzyskać sobie sławę jej organizatorów. Interesy tych polaków są związane z ich stałym pobytom w Rosji, to też i linja ich polityki odbiega znacznie od interesów kraju. P.R.N. zawarła nawet niebaczne a w każdym razie przedczesne umowy z francuzami. Było kilka prób porozumienia się między P.K.W. a P.R.N., które jednak nie doprowadziły do skutku a wywołały reorganizację P.K.W., jako jedynego odtąd organu polityczno - reprezentacyjnego. Koniecznym jednak byłoby przysłanie kogoś poważniejszego na Syberję gdyż P.K.W. nawet i w obecnym składzie, to przeważnie ludzie młodzi i bez szerszego wytobienia politycznego. P.R.N. jak słyhać zrezygnowała ze swoich aspiracji przed stawicielstwa narodowego i ma się zająć ochroną interesów cywilnej ludności polskiej na Syberji. na Syberji nie pozostaje z nimi w żadnym kontakcie istniające na terytorji STOSUNEK DO FRANCUZOW.

Zaczął się właściwie dopiero z przybyciem misji francuzkiej, złożonej z Dowódcy wojsk koalicyjnych na Syberji gen. Janin, komisarza Rzeczypospolitej Francuzkiej Regnau i pułk. Le Magnin. Jak twierdzi gen. Janin, gen. Haller i P.K.N. w Paryżu polecieli mu organizację armji polskiej. Francuzi, jak się zdaje zostali nie mile zaskoczeni istnieniem

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

gotowej prawie dywizji polskiej, gdyż na konferencji pokojowej chcieliby wykazać swoją inicjatywę we wszystkich częściach świata. Dążyli oni i dążą do wprowadzenia swoich oficerów nie tylko w skład Dowództwa, ale nawet i armji. Wychodząc z tego założenia, że armja polska, formowana polskimi siłami jest własnością i częścią armji kraju, sprzeciwiano się wcielaniu do niej oficerów

francuzkich. Żołnierz polski może i będzie walczyć ramie w ramie ~~przez~~ ^z francuzami^{mi} nauczony jednak długoletnim doświadczeniem nie ufa im i nie zechce zostać najemnikiem. Pomimo, że dywizja zmuszona jest czerpać z funduszy francuzkich jednakże wszystkimi siłami stara się przestrzegać składu i charakteru armji-narodowej.

STOSUNEK DO ROSJAN.

Był długi czas tylko pośredni przez Czechów, dopiero po przybyciu do Nowo Nikołajewsk, z konieczności musiano wejść w bezpośrednią styczność tak z władzami miejscowymi jak i centralną. Stosunek oparty jest na wzajemnej nieufności. Rosjanie nie wyrzekli się jeszcze marzeń o kraju Priwisiałskim i Przykarpackim. Czynią więc trudności w rozkwaterowaniu wojsk i w transportowaniu oddziałów i materjałów wojskowych. Stosunek do władz centralnych jest luźny, choćby z tego powodu, że jest ich kilka wzajemnie się zwalczających. Najsilniejszy stosunkowo rząd admirała dyktatora Kołczaka, w rzeczywistości jest chwiejnym i niepewnym. Co do innych rządów (Siemionow, Dukow) to D.W.P. na Syberji nie pozostaje z nimi w żadnym kontakcie a istniejące na terytorjum ich polskie punkty zborne nie doznają w swojej pracy z ich strony żadnych przeszkód.

STOSUNEK DO CZECHÓW.

Zawsze przyjazny, w ostatnich czasach zacieśnił się jeszcze, gdy z przybyciem gen. Janin'a - Czesi utracili swoje polityczne znaczenie i w następstwie tego wycofali swoje wojska z frontu. Interesy nasze najbardziej zbliżone

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

są do siebie, to też oni najmniej mają zamiarów wykorzystać nas, a wojska nasze i obecnie jeszcze przedstawiają w połączeniu potęgę, z którą się każdy liczyć musi. Pomimo oświadczenia gen. Janin'a, że oddział francuzi będą we wszystko zapatrywać wojsko polskie, Czesi dają nam co mogą. Oczywiście w niektórych wypadkach Czesi przedewszystkiem swoje interesy mieć będą na względzie, a później dopiero nasze.

Łącznikiem przy Dowództwie W.P. w Czeską Radę Narodową jest Dr. Gloss, członek bardzo nam przyjazny i który już wiele cennych oddał nam usług.

Minister Wojny Stefanik wyjechał do Pragi. Przedstawicielstwo polityczne Czech na Syberji objął Dr. Pawlu.

Według postanowień gen. Janin'a Czesi mają objąć linię kolejową od Nowo Mikołajewska do Irkucka z główną kwaterą w Tomsku, polacy od Omska podobno do Nowo Mikołajewska z kwaterą w Nowo Mikołajewsku.

STOSUNEK DO INNYCH SPRZYMIERZENCÓW

I MASTROJ SPOŁECZENSTWA ROSYJSKIEGO.

Z innych sprzymierzeńców najwięcej aktywności wykazują Japończycy, którzy zajęli linię kolejową od Władywostoku do Irkucka. Zdaje się, że za pewną cenę Japończycy chętnie udzieliliby pomocy Rosji w walce z bolszewizmem, na tę cenę jednak nie chce się zgodzić ani Rosja, ani inni sprzymierzeńcy. Tymczasem więc rola ich ogranicza się do pilnego badania zamiarów wszystkich innych narodowości.

D.W.P. miało kilka wizyt misji japońskich, które wspominały o rzekomych protestach Japonji przy rozbiorach Polski i zapewniały o swojej sympatji do Polski. Jednak celem ich było wysładowanie naszych zamiarów na przyszłość.

Anglicy przysłali kilka oddziałów, które jednak aktywnego udziału w walkach dotychczas nie biorą.

O amerykańskich zamiarach i siłach dotychczas nie nie słysząc oprócz niepewnych gazetarskich pogłosek. Z tu-

otrzymując. Najbliższym konsulem amerykańskim stosunki dobre. Udziela on

chętnie pomocy przy zakupie środków medycznych.

Szef Sztabu Generalnego W.P.

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

Otrzymują:

Naczelne Dowództwo (Adjutantura Generalna)
Szef Sztabu Generalnego W.P.

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

1 EGZ
1 "

Pułk. Nieniewski. 1
 Naczelny Wódz W.P. wo Francji. Gen. Haller. 1
 Naczelne Dowództwo na Wschodzie. 1
 Oddziały Szt. Gen. Oddział I.V. i VI. 5
 Biuro Wywiadowcze Oddział VI. 1
 Sekcja Wschodu " " 1
 " Zachodu. " " 1
 Inspektorat Jazdy. 1
 " Artylerji. 1
 Dow. na Galicję Wschodnią. SKIR NA SYBERJI. 1
 Dywizja Litewska - Białoruska. 1
 General Listowski. 1
 " Rydz - Smigły. 1
 " Romer. 1
 " Majewski. Hotel Bruhlowski Nr.4. 1
 Pełnomocnik w Kijowie. wojska polskiego (we Wschodniej) 1
 " Bukareszcie. 1
 " Rosji (Wiedniu.) zabezpieczające kontakty przez pułk. 1
 Attache w Budapeszcie. 1
 " Bernie Szwajcarskim. połowie lipca 1918 roku w 1
 " " Belgradzie. 1
 Ministerstwo Spraw Wojskowych. Szt. Generalnego I. korp. 1
 " " Zewnętrznych. 1
 Okręg Generalny Warszawski. I. brygady Dojanow - Myszkowski. 1
 " " Lubelski. 1
 " " Przemyślski. Ufy znalazł następujący stan rzeczy: 1
 " " Łódzki. 1
 " po przewrocie Krakowski. przez Czechów, w rozmaitych 1
 " " Poznański. 1
 Kwatera Attaches. 2
 Rezerwa. 2

go, pod kierownictwem miejscowych działaczy politycznych, 38
 którzy do tego używali różnych środków i hasł. Oddziały
 te zostawały wcielone wprost do armii czeskiej, w szeregach
 której walczyły na froncie.

W celu ujednolicenia akcji formowania wojska polskie-
 go nastąpiło porozumienie między frakcjami politycznymi w
 Ufie i w Boguruszynie, jak również oparcie się w pracy na
 Czechach, z którymi już poprzednie zawarł umowę Polski Komi-
 tet Wojenny. Czesi przedstawiając wówczas realną siłę, po-
 zwolili na ściąganie pojedynczych oddziałów polskich, wal-
 czących na froncie, wobec czego przez cały czas, za wyjątkiem
 jednej kompanji, żaden oddział polski nie walczył. Zaspętry-
 wali w materiały wojenne i akcję twórczenia wojska popierali
 moralnie. W końcu września skompletowany został pułk Strzel-
 ców, szwadron kawalerji i bataljon szkolny, który miał być
 zawiązkiem dalszych formacji. Materiał okazał się wyborny;
 tak żołnierz jak i oficerowie bez należytego zaopatrzenia
 i żywności przez 3 miesiące pełnili ciężką służbę. W końcu
 przez parę miesięcy pozostawał na froncie, zdobył
 sobie imię dowódcy, łupami uzupełnił swoje uzbrojenie.

PILSUDSKI
 INSTITUTE
 ARCHIVES
 New York

PILSUDSKI
 INSTITUTE
 ARCHIVES
 New York

PILSUDSKI
 INSTITUTE
 ARCHIVES
 New York

PILSUDSKI
 INSTITUTE
 ARCHIVES

W celu dalszego rozwijania się 1 lutego 1919 roku pułk